

Z okazji 55-lecia Koło Zakładowe PTTK przy Hucie Aluminium Konin oferuje swoim członkom i sympatykom szereg atrakcji. Na propozycję wyjazdu turystyczno-kulturalnego do Warszawy 28 sierpnia 2022 r., złożoną przez koleżankę Wandę Skarbińską-Zdrok, dużym zainteresowaniem odpowiedziały 52 osoby. Atrakcją turystyczną wyjazdu było zwiedzanie barokowego pałacu Radziwiłłów w Nieborowie, natomiast celem kulturalnym – spektakl muzyczny „Jentl” na podstawie opowiadania Izaaka Baszewisa Singera, który wyreżyserował Robert Talarczyk w Teatrze Żydowskim w Warszawie.



W niedzielny poranek, przy doskonałej aurze, wyruszyliśmy z Konina w podróż do Nieborowa. Na miejscu piękny i tajemniczy pałac zachwyił nas swoim położeniem wśród zielonych, ukwieconych ogrodów zaprojektowanych w stylu francuskim.



Trąby Radziwiłłów – herb na kłance przy drzwiach wejściowych do pałacu.



Dzięki doskonałym przewodniczkom z oddziału PTTK w Łowiczu, paniom Annie i Katarzynie, zauroczyliśmy się barokowymi wnętrzami pałacu, poznaliśmy jego ciekawą historię, mroczną legendę i tajemnicze miejsca. Podziwialiśmy również niezwykle wyroby ceramiczne wykonane w manufakturze majoliki księcia Michała Piotra Radziwiłła.

Wielką przyjemność sprawił nam też spacer pośród pięknie dobranej i zgranej roślinności. Zarówno pałac w Nieborowie, jak i zjawiskowe ogrody z oczkami wodnymi połączonymi rzeczka, pięknym drzewostanem i zabytkowymi platanami ujęły nas swoim urokiem.





Po zwiedzaniu, pełni wrażeń, zjedliśmy obiad w kameralnej restauracji Rozdroże. Zrelaksowani, pojechaliśmy na kolejną ucztę – do Warszawy do Teatru Żydowskiego na wieczorny spektakl „Jentl” w reżyserii Roberta Talarczyka.



Teatr Żydowski w Warszawie po raz kolejny zaprezentował nam doskonałą moc zespołu aktorskiego. Tym razem zaskoczył nas przejmującą historią, w której dziewczyna Jentl, przybawszy imię Anszel, stała się uczniem jesziwy, walcząc tym samym o swoją wolność. „Chciałam być wolna, mam czego chce” – wzruszającym głosem śpiewała główna bohaterka. Deklaracja brzmiała gorzko, ale miała w sobie siłę i determinację osoby, która chce zmienić nie tylko siebie, ale również świat zapisany w tradycji i przyzwyczajeniach innych. Młodziutka, bo zaledwie dwudziestoletnia aktorka Aleksandra Idkowska z charyzmą i łatwością zagrała udającą mężczyznę Jentl.

Spektakularności przedstawieniu dodała osadzona w żydowskiej tradycji muzyka wykonywana na żywo na klawercie i cymbałach. Aktorzy świetnie czarowali nas swoimi wokalami. Z sekwencjami muzycznymi przeplatały się piękne, realistyczne sceny oddające detale żydowskich obyczajów. Szczególne wrażenie zrobiły na nas

przygotowania panny młodej czy ślub Anszela i Hadas. W doskonałej scenografii złoto przeplatało się ze srebrem, a ściana luster odbijała światła i wizerunki bohaterów.

Historia Jentl utwierdza widzów w słuszności walki o życie w zgodzie z własną tożsamością i zasadami moralnymi. Pokazuje konieczność podejmowania skrajnych wyborów w imię wyższego dobra.



Było to doskonałe, trzygodzinne przedstawienie, które na długo pozostanie w naszej pamięci. Wyszliśmy z teatru wzruszeni. Niech dobra passa udanych wyjazdów trwa bez końca, a koleżankę Wandę prosimy o następne perełki.

Tekst: Irena Smucerowicz

oraz zdjęcia ze spektaklu: <https://www.teatr-zydowski.art.pl/spektakle/jentl>

Zdjęcia: Mirosława Wróblewska, Irena Smucerowicz, Jolanta Kraska